

16. Kurs * Mokra muszka

Autor: Jacek Józwiak

Nie będziemy omawiać dziś techniki łowienia na mokrą muchę, gdyż pozostaniemy jeszcze przy suchej, zaś mokrą bez pośpiechu doczepimy do zestawu...

Mokre muszki rozpoznaje się na pierwszy rzut oka, choć budową nie różnią się tak bardzo od wzorów pływających po powierzchni. Mają jednak odmienną jeżynekę, nie tak sterczącą, nie tak kosmatą, jak w muszkach suchych. W ogóle sprawiają wrażenie, jak gdyby zawiązane były mniej starannie, pośpiesznie...

Nic błędniejszego - także najczęściej mają swój przyrodniczy pierwowzór, który imitowany jest z nadzwyczajną dbałością o szczegóły i pietyzmem charakteryzującym niemal wszystkich "wiązaczy".

W tekściku "Nazewnictwo i jętki" jest rysunek, który bardzo dokładnie pokazuje fazy owadzych przeobrażeń i sytuacje, w których uzasadnione bywa posługiwanie się muchą, którą prowadzi się pod powierzchnią wody.

Podstawowa różnica tkwi w jeżyńce. Wiąże się ją nie ze sztywnych, sterczących piór szyjnych i piersiowych kogutów, ale z samiczych odpowiedników - czyli z długich piór kur, bażancic... Nie bez kozery w porzekadle mówi się, że ktoś wygląda jak mokra kura - piórka nasiąkają błyskawicznie i muszka natychmiast tonie. W przypadku jętki zarówno podnosząca się nimfa, jak skórka po wylince (keis) oraz zdechły owad po godach (spent) musi (w przypadku spenta - może, bowiem tę muchę można zawiązać również jako suchą) być muszką mokrą. Obserwacja nadwodnego życia przez muszkarzy poszła tak daleko, że wiąże się niemal identyczne muszki, które różnią się stropniem podniesienia i rozłożenia skrzydełek. U duna są wyraźnie podniesione, u spinnera sterczą niemalże na sztorc, zaś u spenta są rozłożone bezwładnie - jak to u owadziego trupa bywa.

Wzorów much mokrych są także setki - nie tylko jętki wyraja się spod wody czy zdychają w jej pobliżu. Toną i inne owady i niesione są pod powierzchnią przez rzekę, czy unoszą się w wodzie zbiorników stojących.

Październik jest jeszcze miesiącem, w którym łowienie na suchą muchę może przynieść zdobycz - choćby w postaci lipieni, kleni, jelców, świnek - ale już w chłodniejsze dni chętniej połykane bywają mokre muszki.

Jak zapewne wszystkim wiadomo, można łowić na dwie muchy w zestawie. Ta zwisająca na końcu nazywa się kierunkową, ta zawiązana na troku bocznym - skoczkiem. Na początku dowiążemy mokrą muszkę jako skoczka, ale też zastanowimy się nad różnymi wariantami montowania zestawów sucha-mokra i nad właściwym prowadzeniem i prezentacją przynęt. Ale to już w odcinku kolejnym.

Czyli w lekcji o >> drugiej muszce w zestawie...